

JOANNA KURCZEWSKA*

Kreacje patriotyzmu

Creations of Patriotism

Abstrakt

Artykuł zawiera propozycję analizy różnych polskich patriotyzmów jako działań kreatywnych i ich wytworu, co stanowiłoby antropologizację zagadnienia. Autor proponuje te kreacje interpretować w pięciu najważniejszych wymiarach: 1) racjonalizm i pragmatyzm przeciwstawiony spontaniczności i emocjom; 2) hierarchia struktury społecznej z jej opozycją: „Dół” i „Góra” albo „elity” i „lud”/„naród”; 3) codzienność przeciwstawiona odświętności; 4) oś czasu, „dawny” patriotyzm przeszłości i patriotyzm przyszłości, które to są na swój sposób obecne w teraźniejszości; 5) jedność narodowa przeciwstawiona pluralizmowi tożsamości, co bezpośrednio łączy się z przeciwstawieniem ekskluzywności i inkluzyjności poczucia więzi narodowej. Model analityczny proponowany przez autora traktuje patriotyzmy polskie jako mozaikę konkretnych procesów kreacji odnoszących się do tożsamości zbiorowej jednostek. Przebiegają one wielostronnie na wszystkich tych osiach przy oczywistej płynności granic tożsamości między centralnym ośrodkiem odniesienia grupy mającym charakter konstrukcji narodowej a jej formami zmiennymi przestrzennie (regionalnymi i lokalnymi), historycznie, środowiskowo i indywidualnie.

Słowa kluczowe: Naród, patriotyzm, kreacja

Abstract

The article contains a proposal for analyzing various Polish patriotisms as creative actions and their product, which would entail an anthropologization of the issue. The author suggests interpreting these creations in five key dimensions: 1) rationalism and pragmatism opposed to spontaneity and emotions; 2) the hierarchy of social structure with its opposition: „The Bottom” and „The Top” or „elites” and „the people”/„nation”; 3) everyday life opposed to festivity; 4) a time axis, „ancient” patriotism of the past and patriotism of the future, which are in their way present in the present; 5) national unity opposed to pluralism of identity, which directly connects with the opposition of exclusivity and

* Prof. dr hab. Joanna Kurczewska – Zespół Badań nad Zmianą Społeczną i Tradycją, Instytut Filozofii i Socjologii, Polska Akademia Nauk, Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, e-mail: jkurczew@ifispan.edu.pl, ORCID: 0000-0002-1437-3356.

inclusivity of the sense of national bonding. The analytical model proposed treats Polish patriotisms as a mosaic of specific processes of creation related to the collective identity of individuals. These processes unfold multidimensionally along all these axes with an obvious fluidity of identity boundaries between the central reference point of the group, which has the character of national construction, and its spatially variable forms (regional and local), historically, environmentally, and individually.

Keywords: Nation, Patriotism, Creation

Wprowadzenie

Literatura na temat patriotyzmu jest tak obfita, że konieczne jest odcięcie się od wszelkich ambicji bibliograficznych. Niniejsze rozważania nawiązują wprost tylko do kilku wybranych stanowisk i dokumentacji mających przykładowy charakter. Zamierzeniem jest bowiem szczególna reinterpretacja patriotyzmu jako zagadnienia badawczego nauk społecznych, do której klucz stanowi w niniejszym szkicu pojęcie „kreacji”. Znaczenie pojęcia „kreacji” podkreślił swego czasu Jacek Kowalewski, pisząc o procesie antropologizacji historii i przypominając za *Słownikiem Języka Polskiego PWN*, że pole semantyczne tego pojęcia obejmuje po pierwsze: „rolę w filmie lub w sztuce teatralnej, zagraną przez aktora w sposób oryginalny i interesujący”; po drugie: „elegancki strój, zwłaszcza kobiecy”; oraz po trzecie: „akt tworzenia czegoś, zwykle dzieła sztuki”, a więc zarówno tworzenie czegoś (zwykle dzieła sztuki), jak i wytwór tej czynności. Na podstawie tych ujęć Kowalewski zaproponował antropologiczne spojrzenie na historię¹. Podobnie tutaj, patriotyzm ujęto z perspektywy antropologicznej i socjologicznej jako pewne historyczne zdarzenie i zjawisko. Uprzedza się, że nie lekceważąc znaczenia patriotyzmów zarówno węższego, lokalnego i regionalnego, jak i szerszego – w tym przypadku przede wszystkim europejskiego – szczebla, akcent położony został na patriotyzm narodowy jako tworzony historycznie.

Patriotyzm jest zawsze – choć niekoniecznie świadomie – rozpięty w czasie. Stanowi samowiedzę grupy jednostek odwołujących się do domniemanej wspólnej historii. Można powiedzieć, że każdy z patriotyzmów stanowi swoistą kapsułę, w której biografie, relacje i tożsamości indywidualne zostają spięte z historią „swojej” grupy. Chodzi o to, by zajmować się patriotyzmem w domenie meta, jako rodzajem praktyk badawczych (teoretycznych i meta-teoretycznych) ufundowanych na określonych kulturowych przeświadczeniach. Wiedza o patriotyzmie uwzględnia – i to w dużym zakresie – antropologiczne ujęcia przeszłości, prowadząc do większego zainteresowania szukaniem związków między badaczami a zastaną przez nich siecią podstawowych znaczeń patriotyzmu zmiennych w czasie. Także zachęca do stawiania pytań o patriotyzm przyszłości – o wy-

¹ J. Kowalewski, *Kreacje przeszłości. Szkice z antropologii historii*, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM-Polskie Towarzystwo Historyczne, Olsztyn 2012, s. 9.

znaczenie jego zewnętrznych, ale i wewnętrznych granic, o jego projektowanie, czyli określanie zasobów do wytwarzania centrów i peryferii „tego, co się jeszcze nie stało”. Wytwarzanie planów rozpoznawania źródeł strategii narracyjnych, profesjonalnych i nieprofesjonalnych, uniwersalnych i lokalnych – to uruchamia wyobraźnię badaczy i badaczek oraz zachęca do korzystania z narzędzi antropologicznych i socjologicznych. W takim postępowaniu analitycznym celem jest pogodzenie strategii podmiotowego rozpoznania z rozpoznaniem o charakterze przedmiotowym, językowym oraz rozpoznaniem przeszłości, co stanowi fundament patriotyzmu zarówno jako układu znaczeń idealizacyjnych, jak i uwarunkowań zindywidualizowanych podmiotów społecznych o różnym zakresie i intensywności, uwarunkowań mikro, mezo i makro. Dzięki zwróceniu uwagi na antropologię historii jako na pewien proces badawczy oraz na jej zasoby więcej uwagi badaczy narodu i patriotyzmu skierowanej jest w stronę kreacji jako faktów i jako układów wartości. Zajmowanie się kreacją w tych co najmniej dwóch znaczeniach pozwala bardziej wnikliwie wejrzeć i odkrywać źródła zawartości, a także form efektów przedmiotowych i podmiotowych.

1. Msze za ojczyznę

Pozwolić można sobie w tym miejscu na podanie emblematycznego przykładu takiej kreacji zbudowanej w kontekście doświadczenia narodowego zrywu „Solidarności”, jakimi były msze za ojczyznę odprawiane w bliskim Hucie Warszawa żoliborskim kościele pod wezwaniem św. Stanisława Kostki, od 1980 roku przez ks. Tadeusza Boguckiego, a następnie przez bł. ks. Jerzego Popiełuszkę już w stanie wojennym – od 25 kwietnia 1982 roku aż do jego męczeńskiej śmierci w październiku 1984 roku². W tym przypadku występuje konkretny ciąg zdarzeń oraz ich autorskie interpretacje, także ta bazowa, określająca tradycję wyjściową. Tradycja rodzinna, kościelna, narodowa oraz umiejscowienie w lokalnej społeczności (działalność duszpasterska prowadzona zarówno wewnątrz specyficznie inteligenckiego środowiska Żoliborza, jak i na zewnątrz – na terenie wzorcowego w stolicy „socjalistycznego zakładu wielkoprzemysłowego”, jakim była Huta Warszawa) stanowią tło niezbędne dla interpretacji antropologicznej. „Solidarność” w Hucie najlepiej ilustruje to, co wówczas było politycznie istotne, a mianowicie bunt klasy robotniczej przeciwko dyktaturze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rzekomo reprezentującej interesy tej klasy, bunt wspierany przez emocjonalny ciężar zawiedzionych nadziei zbuntowanej większości społeczeństwa polskiego. Całe społeczeństwo stanowi kontekst,

² G. Szczecina, *Historyczno-patriotyczne rodowody misji ks. Jerzego Popiełuszki*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2024.

w którym niepokorny ksiądz-obywatel – wzbudzający wrogość komunistycznych władz, ich rzecznika Jerzego Urbana oraz tajnej policji politycznej, z której szeregów wyszli późniejsi mordercy księdza, ale też niechęć i lęk wielu, także księży – był wspierany przez Jana Pawła II, ówczesnego duchowego przywódcę narodu polskiego, oraz przez działających w podziemiu liderów „Solidarności”.

Msze za ojczyznę nie są tu rozpatrywane w płaszczyźnie oryginalnej, jaką jest liturgia, lecz w płaszczyźnie antropologii – jako badania społecznego. Msze ks. Popiełuszki stanowiły działanie sakralne w sensie teologicznym, ale także działanie społeczne o znaczeniu patriotycznym. W obliczu zarzutów o upolitycznienie ks. Popiełuszko podkreślał, że patriotyzm może być dla wielu drogą do nawrócenia, jednak przekonujący wydaje się głos zaprzeczającego z ks. Popiełuszką, pochodzącego ze znanej rodziny duchownych ewangelickich, mecenasa Edwarda Wende, który mówił, że ks. Popiełuszko „«nigdy nie wydawał swoim wiernym poleceń politycznych, ale komuniści nie mogli tego zrozumieć. Mówił prawdę, która była dla nich niewygodna, ale zawsze głosił ją w kontekście Ewangelii»”³. Wybitni artyści o bardzo różnym stosunku do wiary i różnych opcjach politycznych, współtworzący te nabożeństwa przez recytacje i dekoracje, oraz rozwinięta podczas strajków sierpniowych 1980 roku relacja duszpasterska z pobliską hutą, delegacje związkowe z całego kraju – wszystko to odtwarzało w konkretnych zdarzeniach socjologiczny fenomen ruchu „Solidarności” jako narodowego sojuszu robotniczo-inteligenckiego, przekraczając, mimo katolickiej i religijnej formy działania, różnice w podejściu do wiary. Należy także odnotować, że choć msze za ojczyznę były częścią ruchu oporu antykomunistycznego, to miały inkluzyjne przesłanie – jak cała „Solidarność” – oraz agonistyczny, lecz nie antagonistyczny, przekaz.

Ks. Piotr Burgoński, jeden z badaczy kreacji patriotyzmu w wersji ks. Popiełuszki, zwracał uwagę na jego demokratyczno-liberalny aspekt:

Etos narodowy, który stanowi istotną część koncepcji patriotyzmu ks. Popiełuszki, zapożycza zarówno z dziedzictwa romantycznego, jak i republikańskiego. Spośród wartości, które zdaniem ks. Popiełuszki należą do etosu, należy przede wszystkim wymienić prawdę, dobro, sprawiedliwość, miłość, solidarność, wierność ideałom, męstwo, ofiarność, osobiste wyrzeczenie w imię dobra wspólnego, stosowanie środków pokojowych w rozwiązywaniu konfliktów. Z dziedzictwa romantyzmu i republikanizmu zapożycza ks. Popiełuszko również postulat moralnej jedności narodu. Znaczący wpływ mogło mieć tutaj doświadczenie „Solidarności”, które było przeżyciem w kategoriach wspólnoty moralnej. W koncepcji patriotyzmu ks. Popiełuszki pojawia się tylko jeden element spoza repertuaru swoiście polskich tradycji. W jego kazaniach wielokrotnie pojawia się

³ M. Kindziuk, *Prawda Mszy św. za Ojczyznę*, „Niedziela” 2017, nr 16, s. 26–27. Zob. też: J. Szymczyk, *Aksjologia posługi słowa ks. Jerzego Popiełuszki*, „Arcana” 2015, nr 3, s. 138–148.

twierdzenie, że społeczność narodowa powinna być gwarantem autonomii jednostki i praw człowieka. Ten liberalny patriotyzm pokazuje, że ks. Popiełuszko potrafił twórczo podejść do określenia, na czym polega patriotyzm w dobie komunizmu⁴.

Nie widzę powodu, dla którego ten związany z doświadczeniem „Solidarności” demokratyczno-liberalny patriotyzm miałby tracić na znaczeniu w społeczeństwie, które z komunizmu już wyszło. Wręcz przeciwnie, sądzę, że dalsza praca nad nim mogłaby pomóc w przezwyciężeniu dręczących społeczeństwo polskie antagonizmów.

2. Rozum i emocje

Pod wpływem swoistej zmiany afektywno-emocjonalnej we współczesnej humanistyce i naukach społecznych nastawienie badaczy do patriotyzmu uległo zmianie. Oprócz kolejnych prób rekonstrukcji patriotyzmu heroicznego, odświętnego, zakodowanego w kulturze „wysokiej” oraz ceremoniale państwowym czy państwowo-narodowym, korzystającym z jej zasobów, obserwowany jest zwrot ku „patriotyzmowi banalnemu”⁵, zakorzenionemu w codzienności.

W tego rodzaju roztrząsaniach pojawia się możliwość głębszego uchwycenia związku między przeszłością a teraźniejszością w obrębie pola epistemologicznych rozstrzygnięć. Innymi słowy, istotne staje się wszystko, co stanowi intencję wyobraźni i reakcję na ruchomość rzeczywistości społecznej wytwarzanej przez badających i badanych. Tym sposobem, analizując kreacje patriotyzmu, podkreślane jest to, co znaczy patriotyzm zarówno dla prowadzących badania, jak i dla badanych. W tego typu refleksji nad patriotyzmem ważne okazuje się rozważenie pluralizmu patriotyzmów, ich codzienności i odświętności oraz materialności, co zazwyczaj bywa niedoceniane przez badających patriotyzm.

Dzięki tego rodzaju intencjom interpretacyjnym staje się co najmniej możliwe porównywanie patriotyzmów ujmowanych zarówno diachronicznie, jak i synchronicznie. Postępując badawczo w ten sposób, a przynajmniej ujawniając wspólny mianownik pracy historyków, politologów, socjologów oraz antropologów i etnografów, tego rodzaju plan interpretacyjny podkreśla istotność rozpoznania zarówno samoopisów (indywidualnych i zbiorowych), jak i pełniejszych rekonstrukcji kontekstów wytwarzanych przez różne profesjonalizacje wiedzy społecznej. Tak postępując, możliwe jest budowanie, profesjonalnie lub amatorsko, poszczególnych typów profili orientacji temporalnej. W ten sposób

⁴ P. Burgoński, *Polski patriotyzm w dobie komunizmu. Koncepcja patriotyzmu w nauczaniu księdza Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, t. 23, 2010, nr 1, 241–252.

⁵ M. Billig, *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Znak, Kraków 2008.

nastawiona na teraźniejszość rekonstrukcja patriotyzmu uzyskuje odmienne ramy interpretacyjne. Gdy stosuje się taką metodę, w powszechnej opinii badających patriotyzm, jak i tych, którzy intencjonalnie budują popularne, masowe mity narodowe, konstruowane są rozmaite wyżej wartościowane układy mieszane, np. lokalno-regionalno-europejskie.

Warto zauważyć, że zainteresowania kreacjami patriotyzmu w wielorakich jego znaczeniach najczęściej koncentrują się na skrajnościach: zarówno w refleksjach nad strukturą społeczną, jak i na skrajnych odcinkach czasowych – przeszłości oraz przyszłości. Na uwagę zasługują fascynacje „przodownikami” życia społecznego, elitami, typami elit, a także historyczno-przestrzennymi przypadkami bycia na szczycie hierarchii społecznej. Obecnie, w XXI wieku, przynależność do społeczeństwa demokratyczno-liberalnego kieruje uwagę zarówno badaczy, jak i samych uczestników na Górę społeczną i Dół społeczny oraz ich równowagę. Tymczasem w refleksji nad patriotyzmem dominuje perspektywa Góry społecznej i jej elitarnych interpretacji, w których przeważa racjonalność, lekceważąca aspekt afektywno-emocjonalny. Można zrozumieć, dlaczego taki obraz społecznej Góry jest powszechnie dominujący – odpowiada on zarówno potrzebom ogółu społeczeństwa, jak i samych elit. Przekonanie, że czynniki kierownicze w życiu zbiorowym postępują racjonalnie – jak to opisywał Max Weber – daje złudne poczucie bezpieczeństwa zwykłym obywatelom i uzasadnia autorytet elit.

W rzeczywistości jednak upiękuszony wizerunek elit, tworzony przez nie same, zasłania złożoność problemów solidarności społecznej. Koncentrowanie samowiedzy na skrajnościach – na ekstremalnym nadmiarze bądź maksymalnym niedoborze – przesłania różnicowanie i generalnie istotność aspektu emocjonalnego. Problem emocji bywa lekceważony nie tyle świadomie, co w wyniku obowiązywania słowników wartości opartych na kryteriach merytokracyjnych. Skupienie uwagi na elicie w aspekcie czysto racjonalnym chroni ją przed analizą od strony emocji. Emocje elit są przecież co najmniej równoważne ich kompetencjom poznawczym, a czasem je przewyższają. Przypomina o tym zaskoczenie profesjonalnych komentatorów życia publicznego nagłym pojawieniem się wysoko ponad masami społecznymi przywódcy, który otwarcie odwołuje się do swoich emocji jako przesłanek decyzji politycznych. A przecież od przywódców powszechnie oczekuje się emocji pozytywnych, takich jak miłość ojczyzny, oraz negatywnych, na przykład gniewu na obrazę godności narodowej.

Kategoria badawcza elit zachęca badającego do ingerencji w magmę uczuć. Gdy idący ulicą niosą biało-czerwony sztandar, wywołują jakiś stan emocji u siebie i u innych. Doznania te mają wielowarstwowy charakter, a samo zjawisko można za Leonem Petrażyckim określić jako proces zarażania emocjonalnego, znany w dzisiejszej psychologii jako *emotional contagion*⁶. „Nasza” grupa

⁶ A. Dąbrowski, *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.

maszerująca naprzód za przywódcami niosącymi jednoczący „nasz” sztandar, jest minikazusem funkcji, jaką w tym procesie pełnią elity. Badanie emocjonalno-afektywnej struktury społecznej patriotyzmu jest głównym zadaniem badawczym mającym wyprowadzić zagadnienia z pułapek racjonalizmu.

Msze za ojczyznę to konkretna kreacja celowościowa, w której ks. Popiełuszko starał się połączyć funkcję sakralną, w sensie teologicznym, z funkcją patriotyczną. Ale kreacje patriotyczne nie muszą mieć wcale takiego racjonalnego charakteru. Stąd drugi przykład konkretnej kreacji patriotycznej, jakim jest Kopiec Powstania Warszawskiego. Powstał on na warszawskim Czerniakowie jako efekt interakcji między działaniami porządkującymi powojenne gruzy spalonego przez Niemców miasta a różnymi częstkowymi, można powiedzieć „reaktywnymi”, działaniami nadającymi ostatecznie pamiętkowy charakter gruzowisku. Sam kopiec miał być ukształtowany w innym, centralnym miejscu stolicy, ale – co trzeba też przypomnieć – pamięć o powstaniu warszawskim była przez dziesięciolecia w najlepszym wypadku tolerowana, ale nie pielęgnowana przez władze komunistyczne. Nazywany Kopcem Czerniakowskim lub potocznie „Śmieciarą” dopiero w 1994 roku stał się Kopcem Powstania Warszawskiego wraz z umieszczonym na wierzchołku, piętnastometrowym, oświetlanym w nocy znakiem Polski Walczącej, w drodze do którego w latach następnych zbudowano schody i zainstalowano oflagowanie narodowe. Tam też odbywają się jedno z obchodów rocznicowych Powstania:

Współczesny Kopiec Powstania Warszawskiego nie powstał więc jako realizacja pomysłu [inż. Stanisława] Gruszczyńskiego – nie został celowo usypany jako pomnik, ale jakby przy okazji, w wyniku zwożenia przebranego i zbędnego gruzu. [...] Ważniejsza od historycznej autentyczności jest jego substancja. Jest nią gruz zniszczonego miasta [który] w przeciwieństwie do krwi, która „nasączyła” lub „została przelana” jest wyraźnie namacalny⁷.

Badacz wskazuje na pojawiające się w publikacjach uwagi o szczątkach ludzkich, które musiały być wśród gruzów zburzonych kamienic. Kopiec Powstania Warszawskiego to kreacja niemająca jednego autora, bo wynikała z nieplanowanego ciągu zdarzeń i decyzji, i przez to mająca wielu współautorów, także tych, którzy zbierając gruzy, porządkując je i ozdabiając, przetworzyli fragment warszawskiego krajobrazu w ważne i zrozumiałe w ramach kultury narodowej upamiętnienie.

⁷ J. Wojszcza, *Pamięć, joga i górskie rowery*, w: *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. M. Fabiszak, A.W. Brzezińska, M. Owiński, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2016, s. 97.

3. Patriotyzm potoczny

W 2002 roku opublikowałam wyniki badań empirycznych nad rozumieniem patriotyzmu przez elitę polityczną nowej polskiej demokracji⁸. Opozycja rozum – emocje nie stanowiła w niej kategorii porządkującej, ale z późniejszej perspektywy okazała się wyraźna w przeciwstawieniu uporządkowanych normatywnych konstrukcji patriotyzmu patriotyzmowi „odczuwanemu”, przyjmującemu „enigmatyczne” postaci.

Dlatego też analizy ekspresji werbalnej doświadczania przez polityków patriotyzmu, czyli ich związków z Polską i Polakami, mogą okazać się znaczące nie tylko dla badaczy ideologii narodowych kultur narodowych, ale i dla teoretyków polityki, badaczy przejść ustrojowych i przeciwników uprzywilejowania w badaniach społecznych zmiany [!] czynnika narodowego⁹.

To z kolei powinno umożliwić przejście do analizy złożoności powiązań pomiędzy politykami, społeczeństwem polskim i ich wspólną kulturą, w ramach której – jak wskazywał Florian Znaniecki – społeczeństwo może działać i myśleć podobnie jak elita polityczna¹⁰.

Patriotyzm, do niedawna odkrywany przez badaczy i przeżywających go ludzi na poziomie zachowań i postaw odświętnych, zostaje poddany presji różnych elementów codzienności, zarówno występujących w ramach krajobrazów narodowych, jak i w znacznie szerszych ramach przestrzennych, takich jak europejski, zachodni czy globalny. Innymi słowy kultura wysoka traci wyłączność na patriotyzm polski, choć i ona ulega bardzo szybkim zmianom i pomieszaniu z kulturą popularną. Z kultury popularnej patriotyzm czerpie różne sposoby przestrzennego pojmowania narodu. Tworzy własne krajobrazy symboliczne, buduje nowe ikoniczne miejsca znaczące, adresowane do wszystkich Polek i Polaków, i zderza je z konstrukcjami krajobrazów narodowych, które współtworzyły odziedziczoną z przeszłości ideologiczną ojczyznę narodu polskiego związaną z historią przedrozbiorowej Rzeczypospolitej, nawet w szczątkowej formie kultu Kresów wschodnich, którego przykładami mogą być: przewiezienie ze Lwowa do Wrocławia *Panoramy Racławickiej*, transgraniczne pielgrzymki do Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie czy włączenie na Ziemiach Zachodnich miejscowych zabytków w ogólnopolską kulturę. Nowe formy kultury patriotyzmów odznaczają się także tym, że patriotyzm może być wiązany nie tylko z kresami i pograniczami przestrzennymi, ale także z pograniczami różnych grup, pokoleń,

⁸ J. Kurczewska, *Patriotyzm(y) polskich polityków. Z badań nad świadomością liderów partyjnych lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2002.

⁹ Tamże, s. 274.

¹⁰ F. Znaniecki, *Współczesne narody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.

wspólnot i środowisk. Ten nowy patriotyzm – popularny i codzienny – wiąże się coraz częściej z miejscami współczesnych zgromadzeń opartych na wspólnocie emocji zbiorowych o różnym treściowo charakterze – miejsca i trasy pielgrzymowania, przystanku artystycznego itp.

Ogólnopolskie badanie ankietowe wykonane w 2018 roku na losowej próbie reprezentatywnej przez Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) wykazało, że:

[...] duma z pochodzenia narodowego najczęściej związana jest z sukcesami w sporcie (24% badanych deklaruje, że właśnie wtedy ją odczuwa). Znaczący odsetek respondentów twierdzi, że nie potrzebuje specjalnego wydarzenia, by poczuć się dumnym ze swojego pochodzenia – odczuwa dumę na co dzień, stale (18%). Co dziesiąty deklaruje, że odczuwa dumę na wspomnienie polskiej historii i bohaterstwa Polaków (10%). Istotne sytuacje, w których bywamy dumni z pochodzenia, to także wyjazdy zagraniczne (9%) oraz obchody świąt narodowych i inne odwołania do symboli narodowych (8%). Pozostałe okoliczności są wskazywane relatywnie rzadko¹¹.

Tak objawia się patriotyzm, kiedy badani sami mają podać swoje doświadczenie. Jak związany jest ten pozornie prywatny i spontaniczny patriotyzm z tym oficjalnym, świadczą z kolei odpowiedzi tych samych badanych na pytanie, czy kolejno przedstawiane im przykłady zachowań i sytuacji kwalifikują się jako objawy patriotyzmu:

Respondenci niemal powszechnie twierdzili, że elementem patriotyzmu jest okazywanie szacunku godłu, fładze i hymnowi narodowemu (98%), pielęgnowanie polskich tradycji (96%), znajomość historii kraju (95%), dbałość o wpajanie dzieciom miłości i szacunku do ojczyzny (95%), poszanowanie i przestrzeganie prawa (93%) czy udział w wyborach (90%). Relatywnie najrzadziej byli skłonni przyznać, że częścią tej postawy jest także kupowanie przede wszystkim polskich produktów (65%) oraz dbałość o religijne wychowanie dzieci (66%, zauważalny trend spadkowy w stosunku do wyników z lat 2008 i 2016). Trzeba jednak podkreślić, że wszystkie wymienione zachowania zostały zakwalifikowane jako przejawy patriotyzmu przez większość badanych¹².

Wreszcie najtrudniejsze i mogące mieć tylko szacunkowy charakter autodeklarowanie patriotyzmu w tym konkretnym badaniu wskazuje na to, że nieunikniona jest relatywizacja poszczególnych wskaźników patriotyzmu do historycznego kontekstu, jakim mogą być np. osiągnięcia w tej czy innej dziedzinie sportu!

¹¹ CBOS, *Patriotyzm Polaków*, oprac. A. Głowacki, Komunikat z badań nr 105/2018, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_105_18.PDF (dostęp: 15.07.2025).

¹² Tamże, s. 8.

Okazuje się, że spośród zaproponowanych możliwości badanym najczęściej zdarza się czuć dumę z sukcesów polskich sportowców. Ponad połowa (57%) deklaruje, że przydarza im się to co najmniej „dość często”. Trzeba jednak zauważyć, że częstość tego przejawu patriotyzmu wyraźnie zmniejszyła się od ostatniego pomiaru, a więc od roku 2016. Zapewne jest to związane z odmiennym kontekstem – dwa lata temu Polacy mieli świeżo w pamięci dobry występ reprezentacji Polski na Mistrzostwach Europy w piłce nożnej (badanie było przeprowadzone w październiku 2016). Z kolei tegoroczny sondaż miał miejsce niedługo po uzyskaniu znacznie słabszego wyniku na Mistrzostwach Świata. Biorąc pod uwagę istotną rolę sportu we wzbudzaniu uczuć patriotycznych, można podejrzewać, że to niepowodzenie miało także pewien wpływ na opisane wyżej niewielkie osłabienie poczucia dumy narodowej Polaków. Znaczna część badanych deklaruje, że często zdarza im się wywieszać flagę w związku z obchodami świąt państwowych lub przy innych okazjach (44%), a także dowiadywać się o różne wydarzenia z historii Polski (45%). Wyraźnie rzadziej respondenci uczestniczą w obchodach świąt państwowych (24% co najmniej „dość często”) i unikają kupowania produktów zagranicznych (21%). Najrzadziej podejmowane działania to dobrowolna i nieodpłatna praca na rzecz lokalnej społeczności (13% co najmniej „dość często”) oraz noszenie odzieży patriotycznej (7%)¹³.

Coraz głębsze osadzenie patriotyzmu, a właściwie patriotyzmów, w codzienności można rozpoznać w bardzo licznych i odmiennych sposobach osławiania przez różne grupy wielkich ceremonii państwowo-narodowych i kreowanych przez państwo tradycji oficjalnych. Przemilczana oficjalnie przez dziesięciolecia PRL tragedia katyńska, przechowana w powszechnej pamięci, została na ten szczebel wyniesiona pod naciskiem społecznym m.in. pierwszej „Solidarności” tak, że już od początku Trzeciej Rzeczypospolitej stała się częścią pamięci oficjalnej. Ale rzeź wołyńska 1943 roku, której ofiary to w większości ludność rolnicza, mozolnie przepychana była do kanonu świętości narodowych. Bywa, że pod wpływem nacisków, które mogą polegać na braku frekwencji na niektórych uroczystościach „patriotycznych”, organizatorzy zmuszeni są do szukania innych form organizowania widowisk narodowych. Coraz więcej też swoistych seansów więzi narodowej, które szczególnie dają się odczuć w sporcie, tak jak kult „naszego Adama Małysza”, „naszej Igi Świątek” czy piłkarzy, jak „nasz Janusz Lewandowski”, grających w sławnych klubach zagranicznych. Do niedawna takim narodowym seansem wspólnotowym była doroczna kwesta Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Jerzego Owsiaaka, dopóki nie została bezpośrednio uwikłana w dzielący Polskę konflikt polityczny. Warto pamiętać, że inny patriotyzm zawarty jest w udratyzowanych obrazach narodu odgrywanych na wielkich placach Warszawy, Krakowa czy Poznania z wykorzystaniem środków teatru codzienności i form kultury ulicznej, jak teatry, występy mimów, stand-upy czy

¹³ Tamże, s. 10.

bannery, a inny był wtedy, gdy w 1968 roku grano *Dziady* Mickiewicza w Teatrze Narodowym lub gdy po najwyższą strawę duchową wyruszano do Teatru Starego do Krakowa. Coraz częściej przywiązanie do narodu i jego przestrzeni wyraża się w banalnych, ciągle powtarzanych zajęciach i praktykach czy formach kulturowych, do niedawna nazywanych kontrkulturą. W tej perspektywie interesujące wydaje się spojrzenie na formy protestu publicznego. Wielkie ruchy polityczne skierowane przeciwko aktualnie rządzącym mogą maszerować pod łopoczącymi flagami różnej barwy, ale barwy narodowe i stosunek do nich, to czy będą użyte i uszanowane, jest dla organizatorów decyzją strategiczną. Nieprzypadkowo w ostatnich wyborach rywalizujące partie i koalicje masowo używały flag narodowych. Ale współcześnie stosunek do narodu można manifestować napisem na podkoszulce czy tatuażem. Kariera godła Polski Walczącej jest tutaj doskonałym przykładem. Połączenie tego godła z żarliwą partycypacją kibicowską w świecie popularnym, jakim jest mecz międzyklubowy, tworzy infrastrukturę emocji, które ożywiają właśnie ten popularny patriotyzm.

4. Materialny substrat patriotyzmu albo materiał patriotyczny

Obecnie, gdy mówi się o patriotyzmie, coraz większą uwagę zwraca się na materialną kulturę narodu. Przykłada się wagę do nowoczesnych form muzealnictwa interaktywnego i otwartego na doświadczenia własne odwiedzających, co uwidacznia, jak przedmioty mogą przyczyniać się do tworzenia relacji społecznej poprzez swoją dostępność i swoistą komercjalizację. Wyraża się to w tym, co można określić patriotyzmem turystycznym (jedźmy na Hel, a nie na Teneryfę, w Tatry, a nie w Alpy) albo patriotyzmem towarowym (kupujemy polską wódkę, a nie fińską; polskie ziemniaki, a nie cypryjskie itd.). Jednak nawet w tym, co określane bywa też jako patriotyzm gospodarczy, można wyróżnić dwie postawy – wybór tego, co polskie z powodów pragmatycznych (cena, jakość itp.) i z poszanowania dobra narodowego, któremu trzeba podporządkować względy czysto użyteczne.

Polskie produkty z myślą o pozytywnym wpływie na kondycję gospodarki, przedsiębiorstw i rynku pracy relatywnie częściej wybierają badani poniżej 45 roku życia, mieszkańcy największych i dużych miast, osoby mające średnie lub wyższe wykształcenie, z gospodarstw domowych o najwyższych dochodach *per capita*. Z kolei argumenty związane ze specyfiką samych produktów częściej niż inni podają najstarsi badani, najslabiej wykształceni, mieszkańcy wsi, respondenci uzyskujący niskie lub przeciętne dochody *per capita*, niezadowoleni z własnej sytuacji materialnej oraz uczestniczący w praktykach religijnych kilkakrotnie w tygodniu¹⁴.

¹⁴ CBOS, *Patriotyzm gospodarczy*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 143/2017, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2017, s. 4, <https://www.cbos.pl/SPISKOM>.

Krótko mówiąc, rozmaite stowarzyszenia, fundacje, ale również agendy państwowe (no i oczywiście spółki Skarbu Państwa) zachęcają do poszukiwania przedmiotów posiadających znaczenie narodowe albo do kreowania nowych.

Obecnie jest tyle różnych akceptowanych sposobów odczuwania przywiązania do narodu, tyle różnych narracji narodowych do wyboru, tyle różnych przedmiotów, które można powiązać z narodem, że coraz bardziej patriotyzm wiąże się z narodem jako zplekciem różnych wyobrażeń, coraz częściej kojarzonym ze zdroworozsądkową codziennością.

Zatrzymajmy się przy tak oczywistym, a zarazem lekceważonym w tzw. wielkiej teorii, wymiarze kulinarnym. Pod tym względem patriotyzm polski ma swe formy objawowe podobne do innych kultur narodowych, etnicznych czy regionalnych. Zauważmy, że wspólna jest im właśnie ta różnorodność odniesień, mozaikowość ukrywająca się za ogólnym terminem – „ojczyść” kuchni, zresztą paradoksalna językowo, tym bardziej, że to właśnie kobietom tradycja powierza wręcz obowiązek dbałości o przyrządzanie posiłków. Wyrzucenie na obczyznę, którą najlepiej przeciwstawiać „swojszczyźnie”, jest swoistym testem ujawniającym owe materialne nośniki patriotyzmu, znajdujące się w spiżarni, w kuchni i na stole. W amerykańskim Detroit obchodzi się *Ponchki/Paczki Day*, podczas którego ciastka te są masowo zjadane przez mieszkańców, nie tylko polskiego pochodzenia. Tak jak wcześniej wędliny włoskie przyjechały z imigrantami włoskimi, tak *Polish kielbasa* znalazła się w lodówkach amerykańskich za sprawą przywiązań kulinarnych polskich imigrantów, a proces ten uzupełniony o pierogi można było obserwować niedawno wraz z inwazją polskich imigrantów do Wielkiej Brytanii. Komponuje się to dobrze w całość z wyprawą „naszego Polaka” w kosmos – Sławosza Uznańskiego-Wiśniewskiego, który dołączył liofilizowane „polskie pierogi z kapustą i grzybami” do diety kosmicznej. Nie idzie za tym inwazja równie „polskiego” barszczu niemającego punktu zaczepienia w dotychczasowych implementacjach kulinarnych z kuchni indyjskiej czy włoskiej. Odwrotny proces to polonizacja imigracji kulinarnej, imigracji, która nie musi dotyczyć w tym wypadku ludzi, ale właśnie produktów kulinarnych. Nie jest to proces historycznie nowy. Patriotycznie traktowane wielkanocne mazurki mają przecież wywodzić się ze słodkich wypieków kuchni osmańskiej, która – podobnie jak strój – oddziaływała na gust polski. Porównując kuchnię wietnamską w Polsce i w Wietnamie, łatwo zauważyć różnice zarówno w smakach, jak i w wykorzystywanych surowcach, czego najlepszym przykładem były podawane kiedyś w jednej z warszawskich ulicznych restauracji wietnamskich flaczki po wietnamsku. Wszystkie dotychczasowe przykłady odnoszą się do wytworów kulinarnych, ale patriotyczna kreacja kulinarna ma swoich mistrzów aktywnych w społecznych środkach przekazu, jak również

wzorcowe modele wystawiane na realny i wirtualny pokaz w książkach typu *Kuchnia Polska* i na Facebooku. Dodajmy do tego biurokratyzowany proces tworzenia normatywów kulinarnych w ramach Unii Europejskiej i walkę o to, kto ma prawo użycia określenia „wódka”, „oszczypek” czy „bryndza”, a także specyfikę kuchni państwowej przygotowującej menu i poszczególne dania z „polskim charakterem” podawane przy okazji wizyt zagranicznych dygnitarzy czy podczas konferencji międzynarodowych.

Na tym tle może rozwinąć się pewien szczególny, a nierzadki typ patriotyzmu, który pozornie jest całkowicie, lub prawie całkowicie, „wyprany” z postaw narodowych. Poświęca się wiele uwagi coraz większemu powiązaniu patriotyzmu z codziennością, ponieważ przez wielu komentatorów, badaczy i polityków bywa to interpretowane jako świadectwo rzekomej rezygnacji z patriotyzmu lub co najmniej jego erozji. Jest to jednak błędne odczytanie pojęcia „banalność” w ujęciu Michaela Billiga, które odnosi się do powszedniości, oczywistości i „przyziemności” zjawiska. Owszem, patriotyzm oparty na bezrefleksyjnych nawykach oraz na oczywistych, i przez to niezauważanych, przedmiotach i przestrzeniach domowych staje się w pewnym sensie „przyziemny”. Gdy respondenci pytani o jego znaczenie i odczuwanie wskazują na mecz polskiej drużyny czy zakup polskiego smakołyku *Prince Polo*, ujawnia się ta codzienna forma patriotyzmu. Jednak ta „przyziemność” pozostaje w relacji z „uwznioślającą” narracją patriotyczno-narodową dawnych czasów, prowadzoną na wielką skalę przez państwo oraz duże organizacje czy ruchy społeczne, a także przez *mass media*. Media te w swoim przekazie łączą zaangażowanie w wyższe formy kulturowego wyrażania dumy narodowej z formami niższymi. Różne konstrukcje polityki historycznej państwa oraz rządzących sił politycznych nadal próbują wiązać dumę narodową z heroizmem pracy i służby obywatelskiej albo z heroizmem emocji w sytuacjach nadzwyczajnych o krótkim (katastrofy, kampanie wyborcze) lub długim (pandemia, sąsiedztwo wojenne) wymiarze czasowym.

5. Naród jako kreacja

W naukach społecznych występuje wielość konkurencyjnych stanowisk w zakresie normatywnej koncepcji „patriotyzmu”. W poszukiwaniu możliwie szerokiego odniesienia pojęciowego można się odwołać do dwóch ideowo odrębnych propozycji, które wbrew pozorom, łączy pozostawienie szerokiego miejsca na pluralistyczne ujęcie różnorodności kreacji patriotycznych.

Na początek warto przypomnieć ogólne spojrzenie na naród zaproponowane przed drugą wojną światową przez Romana Rybarskiego, teoretyka narodowej demokracji, którego trudno oskarżać o lekceważenie idei narodowej. Według niego naród to:

[...] pewna ilość wspólnych cech i właściwości [...] Tych pierwiastków, składających się na wspólność narodową, nie można ograniczyć do paru pierwiastków zasadniczych, a wszystkie inne odrzucić [...] Wspólność narodowa może zawdzięczać swoje powstanie i istnienie bardzo rozmaitym czynnikom i różnorodnym ich kombinacjom [...] Zupełnie bezpłodne jest poszukiwanie jakiegoś bezwzględnego kryterium narodu, miarodajnego dla wszystkich wypadków [...] Niektóre pierwiastki mogą mieć dużą doniosłość dla narodowej wspólności, jakkolwiek nie występują u wszystkich bezwzględnie członków narodu [...] Gdybyśmy wyobrazili sobie te wszystkie pierwiastki, stwarzające wspólność narodową w postaci kół rzuconych jedno na drugie, to okazałoby się, że nie wszystkie te koła nakryłyby się w zupełności: jedne byłyby mniejsze, nie obejmowałyby całego narodu, inne zaś przekraczałyby jego granice¹⁵.

Szwajcarzy nie mają wspólnego języka, Anglicy i Amerykanie posługują się w zasadzie tym samym językiem, podczas gdy dla Francuzów język własny jest jednym z kluczowych elementów odrębności, nawet jeśli Alzatzycy mówią własnym dialektem. Ta różnorodność pozostaje ważna na poziomie teoretycznym, bo konkretne zestawy „pierwiastków” to zarazem konkretne „wspólności” narodowe, które domagają się solidarności swych uczestników. „Naród” to pojęcie ogólne, teoretyczne, podczas gdy „naród polski” to konkretne zjawisko i pojęcie praktyczne.

Powiązanie radykalnego patriotyzmu z taką koncepcją możliwe jest tylko dlatego, że jest ona ograniczona do swoistego minimum treściowego. Dla Rybarskiego „naród” to kombinacja potencjalnie jakichkolwiek pierwiastków, które są wspólne dla jego członków. Formułowana w tym samym czasie koncepcja Józefa Chałasińskiego daje możliwość zakorzenienia tego minimum w konkretnie socjologicznym. Chałasiński wprowadził dziesiątki lat przed Benedictem Andersonem koncepcję narodu jako jednego z „tworów wyobrażeniowych”:

[O] narodzie lub państwie jako o całościach myślimy przy pomocy symbolów: króla lub dynastii, wodzów narodu i bohaterów, wielkich pisarzy itd. Fakt, że naród w ścisłym tego słowa znaczeniu jest nie do pomyślenia bez druku, książki i sztuki graficznej w ogóle, świadczy o tym, że mamy tu do czynienia z tworam wyobrażeniowymi bardziej skomplikowanymi niż rodzina czy małe towarzystwo lokalne. Nie do pomyślenia jest utrzymywanie się narodu bez pośrednictwa rodzin i społeczności lokalnych. Naród i państwo istnieją o tyle, o ile wspólne wartości narodowe czy państwowe znajdują oparcie w tych małych społecznościach, wchodzą do ich tradycji i przekazywane są jako tradycja we wspólnych doświadczeniach¹⁶.

¹⁵ R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1926, s. 135–136.

¹⁶ J. Chałasiński, *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 3, 1935, z. 1–2, s. 153.

Koncepcja Chałasińskiego prowadzi patriotyzm w stronę wspólnoty wartości, podczas gdy Rybarski mówił o wspólnocie narodowej jako połączeniu „pierwiastków przedmiotowych”, jak: wspólna ziemia, wspólny język czy wspólny typ fizyczny, z „pierwiastkiem podmiotowym”, którym jest poczucie wspólnej odrębności, czyli samoświadomość narodowa. To, co jest wspólne na poziomie teoretycznym dla tych, skądinąd różniących się politycznie, intelektualistów to przekonanie, że konkretny naród jest każdorazowo kreacją zbiorową, kreacją łączącą elementy materialne z duchowymi.

Podsumowanie

Kończąc ten szkic, proponuję ujęcie projektu badawczego dotyczącego socjologicznej interpretacji antropologicznie badanej kreatywności patriotycznej w pięciu wymiarach, przywołanych wcześniej.

Wymiar pierwszy to racjonalizm i pragmatyzm przeciwstawiony spontaniczności i emocjom. Setki publikacji naukowych o patriotyzmie, z których zacytowano w tym szkicu tylko kilka, stanowią próbę racjonalnego ujęcia patriotyzmu, któremu można przeciwstawić patriotyczną twórczość artystyczną, wytwarzającą u wykonawców i odbiorców swoiste stany afektywne.

Wymiar drugi to hierarchia struktury społecznej z jej opozycją „Dół” i „Góra” albo „elity” i „lud”/„naród”. Wcześniejsze przykłady z życia kulinarnego lub sportowego mogą sugerować, że „popularny”, inaczej „ludowy”, patriotyzm w nich się wyczerpuje. Sprawa polega na czymś innym, a mianowicie na tym, że dominująca samowiedza patriotyczna jest wypracowana w bardziej skomplikowanych postaciach przez twórców należących do elitarnych grup i środowisk społecznych. To przecież wyspecjalizowani intelektualiści, ale także politycy, duchowni, artyści i działacze społeczni tworzą uznane autorskie kreacje patriotyzmów, co nie eliminuje konstrukcji patriotyzmu w szerokich kręgach społecznych. Organizatorzy koleżeńskej grupy fanów udających się na międzynarodowy występ polskiego artysty czy polskiej tenisistki byliby pokrzywdzeni takim pominięciem, podobnie jak ci, którzy zajęci są w kraju lub na emigracji jakimś działaniem zorientowanym na „polskość” jako wartość, angażując się choćby w organizację kursów językowych lub lokalnych obchodów świąt narodowych.

Wymiar trzeci to codzienność przeciwstawiona odświętności. Zwraca się często uwagę, że patriotyzm to swoista wiara w naród, jego istnienie i jego przymioty. Jeśli naród jest wart poświęcenia zań własnego życia, to wzniosły i ostateczny charakter tej wartości, za którą poległy miliony ludzi różnych narodowości, nie ulega wątpliwości. Stąd sakralny charakter różnych imponderabiliów narodowych, ochrona godła i barw przed bluźnierczym skażeniem przez wzięcie ich w posiadanie przez wroga czy przed lekceważącym zachowaniem

ludzi niekoniecznie wrogich, ale wystarczająco obojętnych, by uznać obojętność za objaw wrogości.

Wymiar czwarty to oś czasu, „dawny” patriotyzm przeszłości i patriotyzm przyszłości, które na swój sposób obecne są w teraźniejszości. Wizje przyszłości ulegają oczywiście przekształceniu wraz z postępującym procesem historycznym. Bronisław Limanowski – czołowy przedstawiciel „socjalizmu patriotycznego”¹⁷ – jako stan docelowy przyszłości traktował sytuację, w której państwo ulegnie w pełni unarodowieniu, co w jego czasach rozmijało się drastycznie z rzeczywistością społeczno-psychiczną. Na początku XX wieku Limanowski realizację swego projektu niepodległościowego widział w ramach konfederacji europejskiej demokratycznych państw narodowych i zniesieniu granic wewnątrz sfederowanej Europy. Współczesnym przykładem może być wypowiedź Marcina Króla, który „patriotyzmem przyszłości” nazywał „liberalną wspólnotę patriotyczną”, jedną z wielu, mogących pokojowo współistnieć w ramach jednego państwa narodowego. Sam stwierdził jednak, że choć tak odczuwany „liberalny patriotyzm” jest przyjemnością, a nie obowiązkiem, to są takie „bardzo rzadkie” – jak mniemał – okoliczności, w których obrona „kluczowych spraw z zakresu interesu narodowego” wymaga jednak zastosowania przymusu i rezygnacji z przyjemnej tolerancji¹⁸.

Na piątym wymiarze można z jednej strony umieścić jedność narodową, natomiast z drugiej strony pluralizm etniczny. Łączy się to z przeciwstawieniem ekskluzywności i inkluzywności poczucia więzi narodowej, a więc z wątkiem rozwijanym w socjologii polskiej przez Stanisława Ossowskiego¹⁹. „Prawdziwa” polskość „prawdziwych” Polaków to określenia znaczące przez zawarte w nich wykluczenie i opozycję do Polaków „fałszywych”. Konflikty wokół asymilacji mniejszości w Polsce przedwojennej czy obecne konflikty wokół imigracji dostarczają nader licznych przykładów tego typu oskarżeń. Ekskluzywny patriotyzm może współistnieć z inkluzywnym, wtedy gdy z kolei jakieś grupy, niechcące uważać się za Polaków z powodu odmiennej czy lokalnej lub regionalnej tożsamości, są podejrzane o zdradę lub „samowiedzę fałszywą”. Na tej można umieścić z jednej strony jedność narodową, a z drugiej strony pluralizm etniczny. Rybarski – nieufny wobec asymilujących się mniejszości, zwłaszcza Żydów – podkreślał, że nie można być jednocześnie członkiem dwóch różnych wspólnot narodowych, państwowych i religijnych: „Nie można być członkiem dwóch narodów; czasami tylko ktoś podlega procesowi asymilacyjnemu i jest w stadium przejściowym, na drodze z jednego narodu do drugiego. Według

¹⁷ J. Kurczewska, *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 44–135.

¹⁸ M. Król, *Patriotyzm przyszłości*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004, s. 130.

¹⁹ S. Ossowski, *Wielogłowy Lewiatan a grupa społeczna. O perypetiach pojęciowych w socjologii*, w: tenże, *Dzieła*, t. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 137–173.

przyjętych niemal powszechnie zasad, nie można być równocześnie obywatelem dwóch państw”²⁰. Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w tych kreacjach patriotyzmu, które dopuszczają możliwość wzajemnego krzyżowania się tożsamości tego samego poziomu, nawet jeśli taka podwójna tożsamość jest deklarowana przez niewiele, bo około 2,7% osób w Narodowym Spisie Powszechnym z 2021 roku. Częściej zjawisko to występuje w autochtonicznych społecznościach dawnego pogranicza górnośląskiego. Wbrew Rybarskiemu wielu ludzi na świecie, także Polaków, dysponuje jednak więcej niż jednym paszportem, a prawo międzynarodowe zajmuje się konfliktem jurysdykcji, który może rodzić się przy tej okazji. Co do świadomościowego aspektu, to warto przypomnieć, że dwukrotnie w reprezentatywnych badaniach ogólnopolskich zdecydowana większość badanych – 71% w 2005 roku i 74% w 2015 roku – zgadzała się z poglądem, że „możliwe jest, że ktoś czuje się związany jednocześnie z dwoma krajami – ma dwie ojczyzny”²¹. Antonina Kłoskowska sformułowała wręcz model poliwalencji w rozwiniętej kulturze narodowej, gdyż żadna nie kształtowała się w oderwaniu od zewnętrznych kontaktów i wpływów sąsiedztwa przestrzennego oraz „sąsiedztwa z wyboru”²².

A osi takich można przecież wyróżnić jeszcze więcej. Proponowany w tekście model analityczny traktuje patriotyzmy polskie jako mozaikę, odnoszących się do tożsamości zbiorowej jednostek, konkretnych procesów kreacji. Przebiegają one wielostronnie na wszystkich tych osiach przy oczywistej płynności granic tożsamości między centralnym ośrodkiem odniesienia grupy, mającym charakter konstrukcji narodowej, a jej formami zmiennymi przestrzennie (regionalnymi i lokalnymi), historycznie, środowiskowo i indywidualnie.

Bibliografia

- Billig M., *Banalny nacjonalizm*, tłum. M. Sekerdej, Znak, Kraków 2008.
- Burgoński P., *Polski patriotyzm w dobie komunizmu. Koncepcja patriotyzmu w nauczaniu księdza Jerzego Popiełuszki*, „Warszawskie Studia Teologiczne”, t. 23, 2010, nr 1, s. 241–252.
- CBOS, *Patriotyzm gospodarczy*, oprac. M. Feliksiak, Komunikat z badań nr 143/2017, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2017, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_143_17.PDF (dostęp: 15.07.2025).
- CBOS, *Patriotyzm Polaków*, oprac. A. Głowacki, Komunikat z badań nr 105, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2018, https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_105_18.PDF (dostęp: 15.07.2025).

²⁰ R. Rybarski, *Naród, jednostka i klasa*, s. 141.

²¹ CBOS, *Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Komunikat z badań nr 106/2015, Fundacja Centrum Badań Opinii Społecznej, Warszawa 2015, s. 12, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_106_15.PDF (dostęp: 15.07.2025).

²² A. Kłoskowska, *Skąd i po co naród?*, „Znak” 1997, nr 3, s. 69–78.

- CBOS, *Tożsamość narodowa i postrzeganie praw mniejszości narodowych i etnicznych*, oprac. M. Omyła-Rudzka, Komunikat z badań nr 106/2015, Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2015, https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_106_15.PDF (dostęp: 15.07.2025).
- Dąbrowski A., *Źródła, natura i funkcje emocji. Studium teorii impulsji Leona Petrażyckiego w kontekście współczesnych badań*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.
- Rybarski R., *Naród, jednostka i klasa*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1926.
- Chałasiński J., *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 3, 1935, z. 1–2.
- Kindziuk M., *Prawda Mszy św. za Ojczyznę*, „Niedziela” 2017, nr 16, s. 27–28.
- Kłoskowska A., *Skąd i po co naród?*, „Znak” 1997, nr 3, s. 69–78.
- Kowalewski J., *Kreacje przeszłości. Szkice z antropologii historii*, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych UWM-Polskie Towarzystwo Historyczne, Olsztyn 2012.
- Król M., *Patriotyzm przyszłości*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2004.
- Kurczewska J., *Naród w socjologii i ideologii polskiej. Analiza porównawcza wybranych koncepcji z przełomu XIX i XX wieku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979.
- Kurczewska J., *Patriotyzm(y) polskich polityków. Z badań nad świadomością liderów partyjnych lat dziewięćdziesiątych*, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2002.
- Ossowski S., *Wielogłowy Lewiatan a grupa społeczna. O perypetiach pojęciowych w socjologii*, w: tenże, *Dzieła*, t. 4, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 137–173.
- Szczecina G., *Historyczno-patriotyczne rodowody misji ks. Jerzego Popiełuszki*, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2024.
- Szymczyk J., *Aksjologia posługi słowa ks. Jerzego Popiełuszki*, „Arcana” 2015, nr 3, s. 138–148.
- Wojszcak J., *Pamięć, joga i górskie rowery*, w: *Znaki (nie)pamięci. Teoria i praktyka upamiętniania w Polsce*, red. M. Fabiszak, A.W. Brzezińska, M. Owsinski, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2016, s. 95–106.
- Znaniński F., *Współczesne narody*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1990.